

- No witam, witam. Jak tam po wczorajszym?
- No witam, no. Ciężko. Chyba słychać po głosie, co?
- Bardziej mnie interesuje z kim na chatę wróciłaś, bo chyba nie ze swoim?
- No, hot Duńczyk się nawinał. Od zakolaków mnie uratował całe szczęście
- A ten się coś domyśla czy nic?
- Nie, no. Mój na mazurach u tatusia siedzi, wraca dopiero jutro
- Przyjedzie pewnie odstawiony, świeżo wygolony Polsilverem

Wślizguję się na kwadrat, kiedy śpisz, jest piąta nad ranem
Jest poniedziałek, a nieodebrane błyszczą znowu jebane
Jutro spytasz to ci powiem, że to wszystko zgodnie jest z planem

Nie pocę z nerwów się, a nawet gdybym, to pachnę Channel
Ciebie z pewnością wymyślił artysta, ja wymyśliłem siebie
Znowu zawieszony gdzieś między trzeźwością a odurzeniem
Leżymy razem w łóżku opowiadając nawzajem absurdy
Ciała sklezione jak w upalny dzień w BMW do skóry (skóry)

Prawdy nie mówią usta mi, prawda się w głębi oczu tli
Nie wszystko da się kamuflować
Nie obiecywał nic mi nikt
Ja coś mówiłem, ale dziś już wiem, że to są tylko słowa

Yo

Zostawiliśmy przyjaźnie, skroiliśmy się na kawałki
Nie pamiętam smaku śliny, ale pamiętam smak walki
Nie pamiętam śmiechu, a najgorsze, że nie pamiętam piękna
Spaliśmy w parku puści w ryj, ale ten sen się zamienił w letarg
(w letarg)

Ten związek to z aniołem spacer przez pole minowe
I choć aniołek nagi jest, to za plecami kitra pistolet
Otwórzmy wino i przenieśmy się te parę lat na chwilę
A zanim wyjdę zrobimy to co mi obiecałaś w DM (w DM)

Prawdy nie mówią usta mi, prawda się w głębi oczu tli
Nie wszystko da się kamuflować
Nie obiecywał nic mi nikt
Ja coś mówiłem, ale dziś już wiem, że to są tylko słowa
Prawdy nie mówią usta mi, prawda się w głębi oczu tli
Nie wszystko da się kamuflować
Nie obiecywał nic mi nikt
Ja coś mówiłem, ale dziś już wiem, że to są tylko słowa